

# Henryk Bogacki

---

"Der Fall Josef Wittig fünfzig Jahre danach", Theoderick Kampmann, Rudolf Padberg, Paderborn 1975 : [recenzja]

---

Collectanea Theologica 46/2, 222-223

---

1976

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Alexander SAND, *Kanon. Von den Anfängen his zum Fragmentum Muratorianum*, Freiburg—Basel—Wien 1974, Verlag Herder, s. 90 (*Handbuch der Dogmengeschichte*, wyd. M. Schmaus, A. Grillmeier i L. Scheffczyk, tom I: *Das Dasein im Glauben*, zeszyt 3 a—1).

W ostatnim czasie na nowo rozwinęła się dyskusja na temat powstania kanonu ksiąg Pisma św. O ile jednak dawniej w problematyce tej przeważały kwestie historyczne, o tyle teraz dominują aspekty teologiczne, przede wszystkim eklezjologiczne. W jaki sposób autorytet Jezusa i apostołów przypadł w udziale Pismu św.? Jakie kryteria skłoniły do dodania do zbioru pism żydowskich także pism chrześcijańskich, które potem swą powagą przestroniły księgi Starego Testamentu? Ilość dokumentów historycznych z okresu kształtowania się kanonu jest ograniczona, a znaczenie ich polega głównie na tym że są świadectwem wysiłków pierwotnych wspólnot chrześcijańskich usiłujących wyrazić swoją wiarę.

A. Sand przedstawia wyniki dotychczasowych badań na temat przekazów historycznych dotyczących powstawania kanonu ksiąg Starego i Nowego Testamentu w okresie do tzw. *Fragmentum Muratorianum* (koniec II wieku), uwzględniając w ich naświetlaniu problematykę teologiczną, szczególnie wiele uwagi poświęcając czynnikom, jakie wpływały na formowanie się kanonu pism Nowego Testamentu.

Autor opowiada się przeciw zbyt uproszczonym schematom, które powstanie kanonu wiążą z jakąś konkretną koncepcją teologiczną. W tym procesie miały udział rozmaite wspólnoty o odmiennym charakterze, kierujące się różnymi motywami działania. Niemalą rolę odegrało uznanie autorytetu i powoływanie się na jego powagę. Początkowo autorytetem cieszyło się słowo Boże, kiedyś wypowiedziane, potem podawane drogą przekazu ustnego, później także pisemnego. Słowo spisane zachowało autorytet słowa objawionego. Jednakże dla głoszenia i przechowywania tego słowa konieczny jest autorytet wspólnoty zbudowanej na tym słowie. Pismo św. nie stanowi bowiem wielkości absolutnej, wymaga zawsze interpretowania przez Kościół.

ks. Henryk Bogacki SJ, Warszawa

Theoderich KAMPMANN — Rudolf PADBERG, *Der Fall Josef Wittig fünfzig Jahre danach*, Paderborn 1975, Ferdinand Schöningh, s. 84.

Dnia 29 lipca 1925 r. wciągnięto na indeks książek zakazanych niektóre publikacje J. Wittiga, profesora patologii uniwersytetu we Wrocławiu. W następnym roku autor został ukarany ekskomuniką. Powodem sankcji karanych nie były dzieła patologiczne, ale twórczość autora, którą można określić dzisiejszym terminem jako publicystykę teologiczną. Wittig był oryginalnym myślicielem, wyczuwającym potrzeby chwili, obdarzonym niemalym talentem pisarskim. Bezpośrednią przyczyną dyskusji i wystąpień przeciw niemu tak innych autorów, jak instancji kościelnych był jego artykuł *Die Erlösten*, zamieszczony w czasopiśmie „Hochland” w r. 1922. Wittig ujmował zagadnienie odkupienia i jego konsekwencji odmiennie od obowiązującej wówczas „teologii szkolnej”. Z perspektywy pięćdziesięciu lat, jakie upłynęły od tamtych wydarzeń, przypadek Wittiga ukazują się w znacznie skromniejszych wymiarach niż go odczuwali ludzie ówczesni. Wiele zmieniło się w życiu Kościoła i w teologii, a teologów popadających w znacznie poważniejsze konflikty z nauką Kościoła nie spotykają sankcje tak ostre, jak te, które dotknęły Wittiga.

Mimo zmienionych proporcji przypadek Wittiga niewątpliwie jest charakterystyczny dla kryteriów wówczas stosowanych w Kościele, przede wszyst-

kim zaś dla metod używanych w stosunku do autorów wykraczających przeciw rozwiązaniom przyjętym w nauce Kościoła i teologii.

Brozura wydana przez Th. Kampmanna i R. Padberga prezentuje w kilku artykułach dzisiejsze spojrzenie na przypadek Wittiga. Na pierwszym miejscu trzeba wymienić dwa artykuły F. Scholza, profesora teologii moralnej uniwersytetu w Augsburgu, który przedstawia wystąpienie Wittiga (przede wszystkim jego artykuł *Die Erlösten*) i reakcję nań oraz jego ujęcie wolności woli i pochodzenia zła. W obu artykułach Scholz podkreśla rozbieżność między ówczesnymi sformułowaniami katechizmowymi a publicystycznymi ujęciami Wittiga, której wówczas nie umiano przewidywać. Inną metodą obrał J. Kowarz, wykładowca psychologii w studium franciszkańskim w Kłodzku. Jego obszerny (s. 18—61) artykuł nosi tytuł: *Jospeh Wittig und die Kirche (im Lichte des Vaticanum II)*. Autor podjął próbę dostrzeżenia w Wittigu prekursora idei eklezjologicznych wyrażonych w dokumentach Soboru Watykańskiego II. Najpierw wysuwa pewne punkty, jakie uważa za istotne dla nauki eklezjologicznej tego soboru, potem doszukuje się ich śladów w pismach Wittiga. Mimo zbieżności niektórych wątków trudno dopatrzeć się w twórczości Wittiga eklezjologii Vaticanum II. W jeszcze mniejszym stopniu udaje się Kowarzowi przekonać, że u Wittiga można znaleźć diagnozę i etiologię kryzysu zaznaczającego się obecnie w Kościele, a nawet środki do jego przezwyciężenia. Broszurę kończą krótkie refleksje Th. Kampmanna o Wittigu jako duszpasterzu, oparte na osobistych wspomnieniach.

Dziś razi nas i śmieszny epitet *Luther redivivus*, jakim wówczas przeciwnicy obrzucali Wittiga. Jednakże wydarzenia związane z jego potępieniem są znamienne dla ówczesnego Kościoła, a zarazem pouczające dla następnych pokoleń.

ks. Henryk Bogacki SJ, Warszawa

Alex STOCK, *Umgang mit theologischen Texten. Methoden, Analysen, Vorschläge*, Zürich—Einsiedeln—Köln 1974, Benziger Verlag, s. 159.

Studia teologiczne obficie posługują się tekstami, a przygotowują do pracy, w której teksty nadal odgrywają wielką rolę niezależnie od tego czy są to badania naukowe, czy praktyka duszpasterska. Tymczasem stosunkowo niewiele — z wyjątkiem nauk biblijnych — mówiło się dotąd w teologii o sposobach odkrywania sensu i posługiwania się nimi.

Alex Stock profesor katolickiej teologii i jej dydaktyki w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Kolonii, zajmuje się tym problemem w książce wydanej w ramach serii *Arbeits — und Studienbücher — Theologie*. Autor przedstawia zwięźle i syntetycznie dotychczasowe metody badania tekstu w teologii (historyczno-krytyczna, strukturalna, historyczna...), jak również podaje własne propozycje ich uzupełniania. Streszczają się one w stwierdzeniu, że tylko połączenie rozmaitych metod umożliwia dotarcie do sensu zawartego w tekstach.

Posługiwanie się tekstami w teologii obejmuje nie tylko interpretowanie i rozumienie tekstów wcześniej powstałych, ale wymaga także tworzenia nowych potrzebnych w liturgii, kazaniach, nauczaniu itp. Choć Stock ma ambicję zajmowania się również zasadami niezbędnymi dla tego rodzaju twórczości, jednakże jego uwagi na ten temat są nieliczne (s. 68—72).

Drugą połowę książki (s. 72—155) wypełniają praktyczne zastosowania zasad teoretycznych wyłożonych w części pierwszej. Autor podaje cztery przykłady analizy tekstu (wyznanie wiary, opowiadanie, argumentacja retoryczna, tekst poetycki) oraz dziewięć przykładów tworzenia — w oparciu o teksty